

ZNAK Zbawienia

www.podwyzszenie.pl

GAZETKA PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W RZESZOWIE



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

V Niedziela Wielkanocna – 10.05.2020 r.

- Kalendarz liturgiczny:** czwartek– Święto św. Macieja Apostoła; piątek: Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego; sobota: św. Andrzeja Boboli, Patrona Polski.
- W naszej parafii codziennie o godz. 17³⁰ **nabożeństwo majowe**. W sobotę o godz. 19⁰⁰ nabożeństwo przy figurze Matki Bożej na placu kościelnym.
- Przypominamy, że w naszej świątyni biorąc pod uwagę jej powierzchnię, na Mszy Świętej oraz w czasie nabożeństw może uczestniczyć **70 osób (55 osób w nawie głównej i kaplicach bocznych oraz 15 osób na chórze)**. **Dodatkowo na zewnątrz świątyni może uczestniczyć 50 osób**. Prosimy o przestrzeganie tej liczby i zachowanie odstępów 2 m wg przepisów, jak również stosowanie zasad sanitarnych (dezynfekcja rąk, posiadanie maseczek w świątyni). W niedzielę jest sprawowana dodatkowa Msza Święta o godz. 14³⁰.
- W naszej parafii **podajemy modlitwy błagalne o deszcz i uchronienie nas przed klęską suszy**.
- Rok 2020 został ogłoszony Rokiem Pielęgniarstwa na świecie. Pamiętajmy o **modlitwie w intencji pielęgniarek i położnych szczególnie we wtorek 12 maja**, w którym przypada Międzynarodowy Dzień Pielęgniarki, a w Polsce obchodzony jest także razem z Dniem Położnej.
- Siostry Wizytki w Jaśle zapraszają do świętowania 100-lecia kanonizacji św. Małgorzaty Marii Alacoque**, francuskiej wizytki i mistyczki, krzewicielki kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Z tej racji można też zyskiwać odpust zupełny w następujące dni roku jubileuszowego: 13 maja, 31 maja, 19 czerwca, 12 sierpnia i 12 października oraz w każdy pierwszy piątek miesiąca do października włącznie. Odpust można uzyskać pod zwykłymi warunkami (przyjęcie Komunii Świętej, odmówienie „Ojcze nasz”, „Wierzę w Boga” oraz dowolnej modlitwy w intencjach Ojca św.) połączonymi z nawiedzeniem w danym dniu kościoła Sióstr Wizytek.
- We środę, 13 maja** w naszej parafii rozpoczynamy Nabożeństwa Fatimskie, które na razie będziemy przeżywać w świątyni ze względu na panującą sytuację. Prosimy chętnych Panów do zgłoszenia się do zakrystii do niesienia figury Matki Bożej.
- Od tego tygodnia **kancelaria parafialna będzie już czynna**. Ze względu na nabożeństwa majowe, kancelaria parafialna będzie czynna w godz. 16³⁰-17¹⁵.
- Od dzisiejszej niedzieli **ofiarę na tacę podczas Mszy Świętej zbieramy w sposób tradycyjny**. Wierni, którzy nie uczestniczą w Mszy niedzielnej, ale przychodzą w tygodniu, mogą złożyć ofiarę do puszki wystawionej obok gazet, albo na konto parafialne podane na stronie internetowej parafii. W dzisiejszą niedzielę składka przeznaczona jest na cele parafialne, a w przyszłą na działalność katolickiego Radia VIA.
- We czwartek a naszej parafii **Modlitwa o dar potomstwa, a także o błogosławieństwo dla matek w stanie błogosławionym**. O godz. 17³⁰ nabożeństwo majowe i Różaniec, o godz. 18⁰⁰ Msza św., o godz. 18⁴⁰ adoracja Najświętszego Sakramentu.
- W naszej parafii **dzieci z kl. III przystąpią do I Komunii Świętej** w dniach 7 oraz 11 czerwca br. Pamiętajmy o nich w modlitwie oraz o ich rodzinach.
- Dziękujemy parafianom z ul. Spiechowicza 4 za złożone **ofiary na sprzątnię** naszej świątyni. Prosimy o to teraz parafian z ul. Spiechowicza 6. Bóg zapłać.
- Parafianom i Gościom** życzymy mocnej wiary, nadziei i miłości, płynącej od Zmartwychwstałego Pana.

NABOŻEŃSTWO FATIMSKIE? A CO TO ZA NABOŻEŃSTWO?

Nabożeństwa fatimskie w parafiach, tak bardzo popularne 13. dnia miesiąca, zasadniczo odprawiane od maja do października, ciągle zachowują swą żywość i ducha, który wciąż się rozszerza. Miłość do Matki Bożej, w znaku Fatimskiej Pani, zdaje się, jakby nie zauważała przemijającego czasu.

Postawmy zatem pytanie: czy nabożeństwo fatimskie – to nasza modlitwa tylko w 13. dzień miesiąca? Dlaczego ten właśnie dzień stał się tak istotny? Zauważmy, jaka jest treść prośby Maryi z maja 1917 r.: „Przyszłam was prosić, abyście tu przychodzili przez 6 kolejnych miesięcy, dnia 13 o tej samej godzinie. Potem powiem, kim jestem i czego chcę”. Otóż dzień ten został wybrany przez Niebo, jako dzień objawień. Zauważmy jednak, iż w treści przywołanej prośby jest również wskazanie: by dowiedzieć się kim Ona jest i czego sobie życzy. Ponadto prośba ta ma od początku ściśle określone ramy czasowe – przez 6 kolejnych miesięcy; jest to o tyle istotne, iż takiej klauzuli nie ma w stosunku do innych treści Przesłania, jak chociażby różańca. „Odmawiajcie codziennie różaniec [...]”. „Chcę, [...] żebyście nadal codziennie odmawiali różaniec na cześć Matki Boskiej Różańcowej, dla uproszenia pokoju na świecie i o zakończenie wojny, bo tylko Ona może te łaski uzyskać”.

Nabożeństwo fatimskie, jeśli ma być odpowiedzią na wezwania Maryi, nie może się ograniczyć jedynie do 13. dnia miesiąca. Dzień ten od początku związany jest z pobożnością fatimską, z biegiem lat wpisał się już na dobre w naszą świadomość ze swoją przepiękną tradycją. Nie można jej lekceważyć, czy odsuwać na bok. Ale również nie można skupić się jedynie na samym dziękowaniu i świętowaniu faktu objawień; trzeba nam wspólnego wysiłku, by uczynić zadość prośbom Maryi, które zawarła w swoim Przesłaniu w Fatimie. Trzeba nam dziś zapału na wzór małej Hiacynty, która w ostatnich dniach swego życia tak mówiła do Łucji: „Już niedługo pójdę do nieba. Ty tu zostaniesz, aby ludziom powiedzieć, że Bóg chce wprowadzić na świecie nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. Kiedy nadejdzie czas, aby o tym mówić, nie kryj się. Powiedz wszystkim ludziom, że Bóg daje nam łaski za pośrednictwem Niepokalanego Serca Maryi, że ludzie muszą je uprosić przez to Serce, że Serce Jezusa chce, aby obok Niego wielbiono Niepokalane Serce Maryi”. A zatem z miłości do Matki Bożej uczynmy kłamrą modlitwę łączącą 13. dzień, codzienny różaniec i pierwsze soboty miesiąca!

INTENCJE MSZALNE

11.05.2020 – 17.05.2020 r.

PONIEDZIAŁEK

- 6.30 1) + Helena Premeta – greg.
2) Za dusze w czyśćcu cierpiące
- 18.00 1) + Piotr Kloc - greg.
2) + Józef, + Zofia, + Katarzyna

WTOREK

- 6.30 1) + Roman Kowalski od żony i córek
2) Msza Św. dziękczynna za pomoc w wyzdrowieniu
- 18.00 1) + Piotr Kloc – greg.
2) + Helena Premeta – greg.

ŚRODA

- 6.30 1) + Edyta Zięba od rodziny Pieczonka
- 18.00 1) + Piotr Kloc – greg.
2) + Helena Premeta – greg.
3) + Maria i + Andrzej pp

CZWARTEK

- 6.30 1) + Helena i + Jan Kłeczek w rocznicę śmierci
2) O szczęśliwą operację dla Beaty
- 18.00 1) + Piotr Kloc – greg.
2) + Helena Premeta – greg.

PIĄTEK

- 6.30 1) + Andrzej Kołodziej od syna Grzegorza z rodziną
2) + Józef Kieller od Bogusławy Opalińskiej
3) + Edyta Zięba od kolegów i koleżanek z klasy córki Karoliny
- 18.00 1) + Piotr Kloc – greg.
2) + Helena Premeta – greg.

SOBOTA

- 6.30 1) + Andrzej Kołodziej od siostrzenicy Wiesławy z rodziną
2) + Helena Premeta – greg.
3) + Edyta Zięba od wychowawczynie klasy córki Karoliny
4) + Maria i Stanisław
- 18.00 1) + Piotr Kloc – greg.

NIEDZIELA

- 7.00 1) O Boże błogosławieństwo i opiekę oraz Opatrzność Bożą dla członków Róży 7 i ich rodzin oraz dla zmarłych o niebo
- 8.30 1) + Piotr Kloc – greg.
- 10.00 1) + Aleksandra i + Tadeusz Wcisło
- 11.30 1) + Helena Premeta – greg.
- 12.45 1) + Janusz, + Helena, + Stanisław
2) W 3 rocznicę ślubu dla Iwony i Jakuba o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski
- 14:30 Za Parafian
- 18.00 1) + Józef Krutysz w 16 rocznicę śmierci
i + Tadeusz Kowalewicz w 9 rocznicę ślubu

MARYJA URATOWAŁA MOJEGO BRATA

Kiedy miałam dziewięć lat, przyszedł na świat mój drugi braciszek, najmłodszy: Bolek. Bardzo szybko okazało się, że mój malutki braciszek jest chory. To było coś z drogami oddechowymi. Zapalenie płuc i oskrzeli u czteromiesięcznego niemowlaka. Nie zapomnę pewnego zimnego wieczoru u lekarki, która prowadziła terapię, kiedy po wizytach u różnych specjalistów, stojąc przerażona z mamą za rękę, usłyszałam: „Do zapalenia płuc i oskrzeli doszła niewydolność krążenia. Nie przeżyje do rana. Nie ma szans”. Mama zaczęła płakać i mówić coś zdenerwowanym głosem, w którym była rozpacz. Nigdy wcześniej jej takiej nie widziałam. Za chwilę wychodziłyśmy ze szpitala szybkim krokiem, mama trzymała zawiniątko na rękach. Poszłyśmy do auta, zielonego poloneza. Mama tuliła mojego braciszka, płacząc. Nie rozumiałam, co się dzieje. Szłam za nią do auta. Po latach wytłumaczyła mi: zdecydowałam, że nie zostawię go tam na pewną śmierć, u ludzi, którzy nie wierzą, że uda mu się pomóc.

Mama zabrała mojego brata na własną odpowiedzialność do domu i chodząc nerwowo po całym mieszkaniu, nosiła go na rękach, bez przerwy tuląc do siebie i delikatnie oklepując plecki, kiedy płakał i charczał, z trudem łapiąc powietrze. To było z jej strony ryzyko, które jako pielęgniarka i matka podjęła. To była kobieta i matczyzna intuicja. Jednak sytuacja się nie zmieniała. W końcu z tej bezsilności mama uklęknęła.

Podniosła go do góry i zawołała: „Maryjo, Matko Boska Częstochowska, błagam, pomóż! Uratuj mojego synka!”. I stał się cud. Maluch głośno nabrał powietrza i oddech był już mniej charczący. Każdy kolejny wdech stawał się spokojniejszy. Do rana gorączka spadła. Mama nie wypuszczała mojego małego braciszka z rąk. Choroba w cudowny i niespodziewany sposób, wbrew słowom lekarzy, którzy nie dawali szans, zaczęła się cofać. Maryja uratowała mojego brata. Kiedy opowiedziałam mu tę historię już jako dorosłemu mężczyźnie, postanowił pojechać do Częstochowy na Jasną Górę i podziękować Matce Boskiej za uratowanie życia. Odtąd jeździ tam w każde swoje urodziny.

Nie pamiętam dokładnie od kiedy, ale może to właśnie od tamtego wyjątkowego dnia towarzyszy mi przekonanie, że Maryja jest kimś niezwykłym, bardzo opiekuńczym i nie jest Jej obojętna żadna ludzka prośba. Że Ona jest tą, która zwycięża śmierć. Już jako dziecko lubiłam się do Niej modlić, czasami nawet mi się śniła. Zawsze uśmiechnięta, roztaczająca opiekuńczo nad nami swoje ramiona, otulona błękitnym płaszczem. Piękna i młoda. Jakie było moje zdziwienie, kiedy lata później, będąc razem z moją paryską kuzynką Julią w Kaplicy Matki Bożej od Cudownego Medalika w Paryżu, zobaczyłam na własne oczy wizerunek Matki Bożej z cudownego medalika – był dokładnie taki jak w moich dziecięcych snach. To samo mnie zaskoczyło na widok wizerunku Maryi z Medjugorje. A może po prostu widziałam gdzieś ten obraz jako dziecko? Nie pamiętam. W każdym razie zawsze jakoś czułam, że Maryja jest blisko, że dba o mnie i moją rodzinę. Lubiłam odmawiać Zdrowaś Mario i Pod Twoją obronę. Ta druga modlitwa kiedyś, już lata później, uratowała mi życie, uratowała mnie z rozpaczony w pewną bardzo ciemną noc, kiedy nagle straciłam na zawsze kogoś niezwykle bliskiego. Nie mogłam tego ogarnąć umysłem ani sercem, miałam pretensje do Boga i w tej bezsilności przypominałam sobie Pod Twoją obronę. Wrócił spokój serca i przyszło opamiętanie. Jestem Jej bardzo wdzięczna za tamtą noc.

Od zawsze (...) kochałam też nabożeństwa majowe. Lubiłam się modlić na łące lub w ogrodzie, zwłaszcza do Maryi. Od dzieciństwa wierzyłam w Jej opiekę. Maryja była w moim życiu, od kiedy pamiętam. Mogę śmiało powiedzieć, że jest jedną z pierwszych kobiet, które zawsze mnie intrygowały i odnajdowały, nawet kiedy się gubiłam w życiu. Codziennie doświadczam, że jest najczulszą Mamą, Matką Pięknej Miłości, Królową Pokoju.

Fragment książki „Kobieta w wielkim mieście” Katarzyna Olubińska.